



The sign of Knight-in-pursuit  
by the sign of Eagle



Conferment of the official status  
on the Polish language  
in the Grand Duchy of Lithuania in 1697

Where the cross which was thrown  
to the river reached the river bank





1. Wersja polska .....	1
2. English version – <i>wersja angielska</i> .....	29
3. Lietuviška versija – <i>wersja litewska</i> .....	57
4. Российская версия – <i>wersja rosyjska</i> .....	85
5. Беларускаямоўны варыянт – <i>wersja białoruska</i> .....	113

*Wydawca:*

**Stowarzyszenie "Towarzystwo Amicus"**

15-427 Białystok

ul. Lipowa 14 tel/fax: 0048 85 653 77 53

[www.towarzystwoamicus.pl](http://www.towarzystwoamicus.pl)

e-mail: [eurobialystok@bia.pl](mailto:eurobialystok@bia.pl)

*Zespół redakcyjny:*

Paulina Wolfram

Jarosław Marek Chodynicki

Adam Kozłowski

Piotr Sobolewski

*Redakcja:*

Maryla Żalikowska

*Projekt:*

Sławomir Sołowicz

*Skład:*

Studio Benkowski

*Reklama:*

Agencja Benkowski

*Zdjęcie na okładce:*

Bernard Banaszuk

ISBN 978-83-60742-06-8



**Agencja „Benkowski”**

15-281 Białystok

ul. Legionowa 28 lok. 302

tel. (085) 745 52 45, fax (085) 674 30 22

e-mail: [b.banaszuk@benkowski.pl](mailto:b.banaszuk@benkowski.pl)



Projekt "Transgraniczne Centrum Edukacji i Informacji Obywatelskiej w Białymstoku" powstał w ramach Programu Sąsiedztwa Litwa - Polska - Obwód Kaliningradzki Federacji Rosyjskiej INTERREG IIIA/TACIS, wspierającego współpracę transgraniczną. Działania Projektu finansowane są z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz Programu TACIS.





**Gazeta Głos z nad Pregoly – Gazeta kaliningradzkiej Polonii**  
 – Maria Ławrynowicz-Szczepaniak ..... 2

### Obok orła znak pogoni



– prof. Józef Maroszek ..... 4

### Nadanie językowi polskiemu statusu urzędowego w Wielkim Księstwie Litewskim w 1697 roku

– dr Gintautas Sliesoriūnas ..... 10

### Kościół, cerkwie i synagogi

– dr Dorota Misiejuk ..... 13

### Sosna – królowa puszczy północy, cz. 2

– Krzysztof Wolfram ..... 15

### Nowe Jeruzalem proroka Ilji znika



– Anna Mierzyńska ..... 18

### Gdzie dopłynął krzyż wrzucony do rzeki

– Wojciech Koronkiewicz ..... 22

### Kołduny i Cepeliny

– Andrzej Fiedoruk ..... 25

## DRODZY CZYTELNICY



To już kolejny numer naszego wydawnictwa „My Little Europe”. W tekstach naszych autorów historia przeplata się z teraźniejszością obszaru leżącego na styku granic Polski, Litwy i Rosji (Obwodu Kaliningradzkiego). Bo idea, która od początku nam przyświeca, to przybliżenie Państwu bogactwa kultur, religii i tradycji tych ziem.

W dziejach obszaru, o którym opowiadamy, granice praktycznie łączyły, a nie dzieliły państwa, narody, kultury. To o nich – w artykule „Obok orła znak pogoni” – pisze prof. Józef Maroszek z Uniwersytetu w Białymstoku. O tym, jakie konsekwencje miało nadanie językowi polskiemu statusu urzędowego w Wielkim Księstwie Litewskim, pisze dr Gintautas Sliesoriūnas z Uniwersytetu Wileńskiego.

Cóż warta jest historia bez odniesień do współczesności? O współistnieniu polskiej, ruskiej i bałtyckiej kultury – dopełnionej etosem żydowskim – opowiada Dorota Misiejuk w artykule „Kościół, cerkwie i synagogi”. Piękno przyrody pogranicza polsko-litewsko-rosyjskiego opisuje Krzysztof Wolfram, a Andrzej Fiedoruk zachęca do podróży kulinarnej. Jej głównym motywem smakowym są tym razem kołduny i cepeliny.

Życząc miłej lektury, zapraszam do kolejnych numerów „My Little Europe”.

*Prezes Towarzystwa Amicus  
 Piotr Sobolewski*

#### Zespół redakcyjny:

Paulina Wolfram  
 Jarosław Marek Chodynicki  
 Adam Kozłowski  
 Piotr Sobolewski

#### Wydawca:

Stowarzyszenie „Towarzystwo Amicus”  
 15-427 Białystok  
 ul. Lipowa 14 tel/fax: 0048 85 653 77 53  
 www.towarzystwoamicus.pl  
 e-mail: eurobialystok@bia.pl  
 Agencja „Benkowski”  
 Legionowa 28, 15-281 Białystok  
 tel.: 0048/85 745 52 45  
 fax: 0048/85 674 30 22



## Rola granicy w kształtowaniu pogranicza kulturowego

# Obok orła znak Pogoni

W dziejach dzisiejszej Polski i Białorusi egzystowały granice polityczne łączące, a nie dzielące państwa, narody i kultury. Tak było w latach 1385-1795, gdy granica pomiędzy Wielkim Księstwem Litewskim i Koroną Polską była jedynie symbolicznym limes.

Za przykład może służyć dolina rzeki Brzozówki, gdzie od 1358 do 1795 r. spotykały się dwie struktury państwowe. Różny etnos tworzący jednolitą kulturę i współżyjący ze sobą zgodnie.

### Spadek po Jagiellonach

Utrzymanie się aż po dzień dzisiejszy różnic dialektycznych i duchowych wartości kultury ludowej świadczy o pokojowej koegzystencji tych społeczeństw i integracyjnej roli, jaką pełniła zunifikowana Rzeczpospolita złożona z dwu organizmów.

Obszaru tego w czasach nowożytnych nie spotkały bratobójcze kataklizmy. W efekcie państwo zamieszkałe przez różne narodowości było fenomenem w skali europejskiej i na dobrą skalę nie posiada innych współczesnych mu odniesień.

Przepląty kulturowe były ogromne. Powstała w XIV-XVIII w. kultura była wspólna i dziś do dziedzictwa tego przyznają się w równym stopniu Polacy, Białorusini i Litwini. Dotyczy to tak zabytków architektury i budownictwa, urbanistyki i planowania krajobrazu, jak również literatury pięknej, tradycji historycznej, kultury muzycznej. Zasada zgodnego współżycia różnych grup etnicznych, wyznano-

wych na obszarze dzisiejszej Białostoczczyzny, Grodzieńszczyzny i Auksztoty, to spadek po Jagiellonach, którzy w szczególny sposób dbali o to pogranicze, kolonizując je, zakładając siedziby dworskie, budując zamki, fundując kościoły i cerkwie, zakładając szkoły, szpitale dla kalek. Akt unii z 1569 r. był jednocześnie fundamentem tej pogranicznej harmonii. zasady estetycznej, którą propagowano w programach artystycznych, a którą to harmonię potrafili Jagiellonowie, ich serwitorki, dworzanie i dygnitarze posiadający na tym terenie swe majątki, wcielić w życie społeczne. Harmonia współżycia społecznego, przejawiająca się w zgodnym bytowaniu sąsiedzkim, wspólnej kulturze materialnej i duchowej należy do największych zabytków renesansu na obszarze historycznej Rzeczpospolitej.

### Zatrącenie renesansowej harmonii

Ten obszar kulturowy w toku dziejów przepruto granicami politycznymi w 1795, 1807, 1815 i 1944 r. Te jednak nie łączyły, a wręcz przeciwnie, dokonywały głębokich podziałów, dewastowały zabytki, rugowały spuściznę kulturalną, niwelowały harmonię społeczną. Zniszczenia, które niósł ze sobą absolutyzm królów Prus, samodzierżawie carów Rosji, wreszcie totalitarne systemy, które w XX wieku budowały na tym terenie swoje władztwo, nie liczyły się z potrzebami społeczeństwa mieszkającego w dorzeczach Niemna, Narwi i Biebrzy.



*Sigismundus Augustus*  
F. J. Kraszewski

Wirgilius Soli. Portret Zygmunta Augusta. 1554 r. J. I. Kraszewski, Wilno od początków jego do roku 1750, t. I, Wilno 1840

Odbieranie świątyń i przekazywanie ich innym konfesjom, kasaty wspólnot zakonnych, konfiskaty majątków i mienia, deportacje i zsyłki, tzw. repatriacje, to wszystko w tragiczny sposób wpłynęło na zatrącenie renesansowej harmonii stworzonej tu przez monarchów Jagiellonów (przede wszystkim Aleksandra Jagiellończyka, Zygmunta Starego, jego żonę Bonę i Zygmunta Augusta), a kontynuowanej w szczególny sposób przez wżenionego do tej dynastii Stefana Batorego.

Tragiczny obraz zniszczonego środowiska kulturowego przedstawia tzw. Ściana Wschodnia – obszar Białostoczczyzny, rozciągający się wzdłuż granicy państwowej z Białorusią, z zanikającym osadnictwem, zarzuconą gospodarką rolną, wtórnym zalesianiem pól



uprawnych. Po obu stronach granicy państwowej zniszczeniu uległy siedziby ziemiańskie, pałace, dwory, parki, zgromadzone w nich dobra kultury. Na terenie Białorusi i Litwy, w czasach ZSRR, usiłowano zniwelować osiągnięcia kultury chrześcijańskiej nie tylko w zakresie kultu religijnego, ale również w zakresie budownictwa sakralnego, wyposażania wnętrz świątyń, nekropoli. Działano na świadomość tak, by oderwać społeczeństwo od własnych tradycji, które starano się zastąpić kosmopolitycznym ateizmem, antyteizmem i obcą kulturą narodową.

## Knyszyn Warszawą Rzeczypospolitej?

Król Zygmunt August tu widział możliwości stworzenia centralnej swej rezydencji. Gdyby planów nie pokrzyżowała bezpotomna śmierć władcy, kto wie, gdzie by zlokalizowano stolicę Rzeczypospolitej. Dworzec knyszyński powstał na życzenie króla. Miał spełniać jego potrzeby wygodnego, kameralnego życia, odosobnionego od wielkomiejskiego gwaru Wilna, Krakowa czy nawet Warszawy. Prześledzenie dziejów dóbr własnych monarchy, skupionych wokół Knyszyna i Tykocina, ukazuje Ostatniego Jagiellona jako gospodarza, pana własnych majątków, pod własnym zarządem, realizujących swoje plany.

Dla osób otaczających monarchę w jego podlaskich majątkach kontakt z królem często stanowił początek dalszej kariery państwowej. Zarówno tykocińska twierdza, jak i knyszyńska rezydencja pozostawały pod baczynym okiem króla, a tylko on i najbardziej zaufane osoby miały wgląd w tę monarszą

podlaską inwestycję, a także w królewski dobytek. Milczenie źródeł i brak precyzyjnych informacji jest poniekąd dziełem samego króla, który otaczał Knyszyn i Tykocin dyskrecją i milczeniem. Tajemniczość rezydencji podlaskiej sprawiła, że po Rzeczypospolitej krążyły o niej przedziwne wiadomości – o nieprzebranych skarbach tzw. *depozytu tykocińskiego* czy wielkości stadniny knyszyńskiej. A o dworcu tamtejszym wiedziano właściwie tyle, że król tam przemieszkiwał otoczony wiedźmami, czarownikami, znachorkami i *sokolętami*, jak nazywano królewskie kochanki. Wieś gminna dała znać o sobie w okresie pierwszego bezkrólewia.

## August – pan tych ziem

Do wybudowania na Podlasiu centralnej rezydencji monarszej przyczynił się fakt posiadania w rejonie Knyszyna – w ziemiach: bielskiej, łomżyńskiej, wiskiej i w powiecie grodzieńskim – dóbr własnych i licznych majątków, w stosunku do których Zygmunt August występował jako *dominus et haeres*.

Terytoria te władca traktował jako własność dziedziczną i alienował je z królewszczyzn. Początek dała darowizna dóbr knyszyńskich przez biskupa żmudzkiego Mikołaja Radziwiłła Zygmuntowi Augustowi z 18 grudnia 1528 r. W sąsiedztwie tej majątkowości znajdowały się inne kaduki i dary. Wkrótce, 23 kwietnia 1529 r., Zygmunt I darował swemu synowi lasy, łąki, pola i pustkowia wokół dóbr Goniądz, które ciągnęły się wzdłuż granic goniądzkich, oderwanych od dzierzaw: bielskiej i grodzieńskiej.

18 grudnia 1542 r. zmarł bezpotomnie Stanisław Gasztołd, woje-

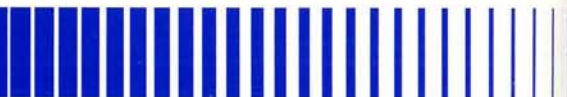
woda trocki. Dobra tykocińskie, prawem kaduka, wraz z innymi majątkami gasztołdowskimi, spadły na króla Zygmunta I. Ten 15 czerwca 1543 r. darował je swemu synowi, Zygmuntowi Augustowi. Wyjazd z kraju królowej-matki w 1556 r. spowodował, że domenę Zygmunta Augusta znakomicie powiększyły włości wcześniej zarządzane przez Bonę – na Litwie starostwo grodzieńskie i obszary puszczy: Przelomskiej i Perstuńskiej, a na Mazowszu spuścizna po księżętach mazowieckich, m.in. starostwa łomżyńskie i wiskie.

Od północy terytorium *dóbr własnych* Zygmunta Augusta sąsiadowało z Prusami Królewskimi, w stosunku do których istniały realne perspektywy dziedziczenia po Hohenzollernach, a obszary Prus Książęcych stanowiły przede wszystkim własność monarszą. Można było liczyć, że zasila w przyszłości *dobra własne*. Po 1525 r. granica ta w rzeczywistości łączyła, a nie dzieliła Prusy, Litwę i Koronę Polską.



Stup graniczny w zetknięciu granic Litwy, Polski i Prus, w sąsiedztwie wsi Prostki i Bogusze, przy przeprawie przez rz. Elk, w miejscu tradycyjnie nazywanym Kamienny Bród. Na słupie herby 3 państw i tablica z inskrypcją z 1545 r.





Tykocin i Wasilków trwale znalazł się w zestawie dóbr własnych króla Zygmunta Augusta. Sąsiadowały one z majątnością Knyszyn. W 1544 r. Zygmunt Stary i sejm litewski, obradujący w Brześciu, dali królowi Zygmuntowi Augustowi w zarząd Wielkie Księstwo Litewskie.

## Rezydencja w naturę wtopiona...

*„Mieszka teraz zazwyczaj w Litwie, najczęściej w Knyszynie, małym zamku tej prowincji, na pograniczu Mazowsza, gdzie ma stajnie z mnóstwem pięknych koni, z których jedne są neapolitańskie, drugie tureckie, inne hiszpańskie, mantuańskie, a najwięcej polskich. To upodobanie w koniach jest poniekąd przyczyną, że król lubi tu mieszkać; może i to także, że to miejsce będąc prawie w środku jego państwo dogodniejsze jest pod względem administracji krajowej dla króla i osób mających do niego interes niżeli Kraków leżący na brzegach Polski. Nadto król mając większą władzę w Litwie, niż w Koronie i większą łatwość utrzymania swego dworu, podejmowanego tu kosztem publicznym – przyjemniejszym znajduje mieszkanie w Litwie które prócz tego w tych ostatnich czasach stało się mu potrzebnym dlatego, aby mógł z bliska uważać zamiary, przygotowania i postępy Moskalów, swych nieprzyjaciół, i zarazem opatrzyć potrzeby wojenne.”* Tak pisał nuncjusz papieski Juliusz Ruggieri w relacji papieżowi, w 1568 r. Źródła historyczne notują 22 pobyty króla w Knyszynie obejmujące łącznie 495 dni.

Liczba dni spędzonych w Knyszynie jest duża, gdy zważy się fakt, że tworzą ją wielokrotne przyjazdy, a nie stałe *przemieszkiwanie* przez dłuższy czas. Liczne nominacje wystawiane w Knyszynie wskazują na preferowanie przez Zygmunta



*Renesansowy kafel  
znaleziony w palenisku  
pieca dawnego dworca  
królewskiego w Knyszynie  
(ul. Białostocka 57)*

Augusta rozdawnictwa urzędów i krzesel senatorskich w warunkach jak najmniej krępujących. Pośrednio poświadcza cel tam rezydowania kameralność miejsca i niezależność.

Aleksander Gwagnin, w swej kronice *Sarmatiae*, tak opisał rezydencję knyszyńską: *„Knyszyn – miasto drewniane, od Tykocina 4 mile, w równinie między jeziorami i kałużami błotnymi leży. Dwór w nim królewski i ogród bardzo szeroki, który pospolicie zowią Zwierzyńcem. Sadzawek w nim pełno i zwierząt rozmaitych, albowiem tam wszelkie łowy zwierzyńne najczęściej bywają. A od Bielska dwanaście mil leży.”* Na kompozycję składały się więc: kompleks rezydencjonalny, akweny i zwierzyńce. Należy jeszcze wspomnieć o stadninie, folwarku i obozisku. Ważnym elementem wyposażenia dworca królewskiego była kolekcja arrasów, zdeponowana w zamku tykocińskim. Gobeli-

ny rozwieszano przy okazji pobytów monarszych w Knyszynie.

## ...i warownia w Tykocinie

Zdumiewa całkowite pozbawienie cech obronnych rezydencji knyszyńskiej, gdzie władca największego w ówczesnej Europie państwa mieszkał otoczony zwierzyńcami do polowań, lasami, wygonami końskimi bez odpowiedniego zabezpieczenia, zdumiewa zwłaszcza, jeżeli porównamy go z innymi monarchami, w tym samym czasie aktywnie budującymi swe absolutne imperia. Zygmunt August poprzez przemieszkiwanie w dworcu knyszyńskim realizował renesansowy ideał harmonijnego współżycia z naturą.

Nie był jednak władcą lekkomyślnym. 15 km od Knyszyna wznosił w Tykocinie fortecę, która uzupeł-



niała funkcje knyszyńskiej rezydencji. Król był świadomy bezpiecznej lokalizacji tykocińskiej twierdzy, niemal w środku rządzonych przez niego państw. Stąd można było wyprawiać artylerię dla obrony wszelkich granic Rzeczypospolitej. Tykocin, wraz z sąsiadującą rezydencją knyszyńską, miał stanowić klamrę spajającą unifikowane obszary państwowe – Koronę Polską i Wielkie Księstwo Litewskie.

W liście z 17 marca 1550 r., adresowanym do Mikołaja Radziwiłła Rudego, król pisał: *Tykocina z wielu przyczyn potrzebujemy, bo myśląc na przyszłych czasów przypadłości, iż by jakie niepokoje być musiały, a k temu wojny – my nie rozumiemy miejsca bezpiecznego, na którym byśmy JKM małżonkę naszą, pod takowym czasem, gdzie by k temu przyszło, zostać mieli, jako na Tykocinie. Bo Tykocin leży na granicy takiej, skąd zewsząd bezpieczeństwo jest, a też tam budować chcemy, a już na to budowanie, te wszystkie prowenty tykocińskie obrócić chcemy.* Tykocin na ziemiach etnicznie polskich był bez wątpienia największą twierdzą. W momencie śmierci ostatniego Jagiellona na zamku tykocińskim stacjonowała rota 200 pieszych, pod dowództwem rotmistrza Klimunta Bileńskiego. Przeniesienie monarszego skarbcza do Tykocina nie dotyczyło tylko klejnotów i zbiorów jubilerskich oraz kosztownych sprzętów pałacowych, ale objęło również bibliotekę królewską.

## Polskie elity na Podlasiu

Urządzenie centralnej rezydencji władcy w Knyszynie-Tykocinie miało doniosłe znaczenie dla rozpowszechnienia się w podlaskiej okolicy renesansowych wzorców kształtowania przestrzeni miejskich (Knyszyn, Tykocin, Augu-

stów, Wasilków, Zabłudów, Suraż, Nowy Dwór, Lipsk i in.), wiejskich długich ulicówek, osad kościelnych, folwarków, zespołów dworsko-ogrodowych i folwarczno-ogrodowych.

Wzorce, w pierw wypracowane w dobrach własnych króla, później zostały upowszechnione na całym obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego, w ramach reformy agrarnej zwanej pomiara włóczną. Północne Podlasie zapełniło się ludźmi renesansu, blisko związanymi z władcą i jego dworem. W samym mieście Knyszynie usadowiła się duża grupa serwitatorów pracujących dla króla. Wymienić można: Scipiona Campo, Daniela i Bartłomieja Moreto – kawalkatorów, Nowickiego – masztalera, Jana – ślusarza stadniny, Hieronima Koryckiego, Kaspra Kłodzińskiego, Jakuba Piaseckiego – nadzorców stadniny,



*Arras do 1572 r. zawieszany w rezydencji knyszyńskiej. Wydra, łabędzie, czaple i fantastyczne gady, werdiura ze zwierzętami.*

*Fot. Photogravure De Schutter, Antwerpia. Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu, red. J. Szablowski, Warszawa 1975, s. 203*

Angelo Caborto – aptekarza, Grzegorza Kaczika – sługę, Wojciecha Rozwadowskiego – strażnika dworca, Mikołaja Konarskiego i Stanisława Trojanowskiego – starszych nad drabantami, Jana – rybaka, Marcina Żydka – lokaja, Stanisława Mężyka – kuśnierza, Klimunta Rozdama – ślusarza, Sebastiana – siodlarza i rymarza.

Niekiedy na czas pobytu w Knyszynie dawano im jedynie gospodę, naznaczoną przez starostę. Duża grupa otrzymała w mieście dożywotnio dworki.

Inwentarze wymieniają dwory w Knyszynie, należące do urzędników nadwornych: Wawrzyńca Wojny – pisarza kancelarii i podskarbiego litewskiego, Jana Dulskiego – starosty suraskiego i brańskiego, Ostafiego Wołowicza – podskarbiego, marszałka, pisarza i podkanclerzego litewskiego, Jakuba Zaleskiego – pisarza skarbu dwornego polskiego, Macieja Żalińskiego – pisarza skarbu dwornego, lożniczego.

We dworze starościńskim pod Knyszynem zamieszkiwali dzierżawcy, wybitni ekonomiści, działacze pomiary włócznej: Stefan Bielawski, Aleksander Chodkiewicz, Piotr Chwalczewski, Andrzej Dybowski, Hieronim Korycki, Stanisław Włoszek, a także Adam Pilchowski, referendarz podlaski, i Stanisław Piotraszewicz, starosta bartny i gajownik knyszyński.

Podobnie było w Tykocinie. Zamieszkiwali tam serwitorty Zygmunta Augusta: Augustyn – cieśla zamkowy, Łukasz Brajer – stolarz, Jan Bukowski – namiętnik konserwujący arrasy i inne tkaniny, Mikołaj Bystro – stelmach, Łukasz Górnicki – bibliotekarz, Hibrol Handzel – cejgwart, Stanisław Herart – puszcarka, Jan Hermanowski – płatnerz,



Jakub – powroźnik, Herkules Jurczyński – architekt, Ambroży Kraus – puszkarz i stolarz, Piotr – kominik, Franciszek Rosocha – puszkarz zamkowy, Wojciech Zakrzewski – murarz i pisarz przy budowaniu tykockim. W twierdzy zamieszkiwali: Klimunt Bileński – komendant i rotmistrz zamku tykocińskiego, Marcin Podgórski – sługa w skarbie nadwornym litewskim, Stanisław Broniewski – koniuszy przemyski, Zygmunt Zebrzydowski – dworzanin i rotmistrz zamkowy. W nowym dworcu królewskim w mieście zamieszkiwali dzierżawcy: Stanisław Kieżgajło, Job Preytfus, Jan Szymkowiec i Łukasz Górnicki, a także Paweł Kotowicz, dworzanin, nadzorca mierników włócznych. Swoje posiadłości w mieście utrzymywali ponadto: Hieronim Sieniawski – podkomorzy kamieniecki, Mikołaj Korycki – sędzia ziemi bielskiej, Jerzy Chodkiewicz – kasztelan trocki, Jakub Uchański – prymas polski, Franciszek Wolski – aptekarz. Zarządca mennicy – Stanisław Myszkowski zatrzymywał się w podtykocińskim folwarku Lipniki.

W promieniu 50 km od Knyszyna zamieszkiwali: Aleksander



Widok Knyszyna na mapie z 1536, uzupełnionej po 1561 r. o ukazanie biegu gościńca Wielkiego z Litwy do Korony, grobli - Starej i Nowej przez dolinę Jaskranki, wielkiego płotu wokół terenów stawu przy rezydencji, sadzawek, zwierzyńca sarni i zajęcy oraz stadniny i wygonów końskich. Biblioteka Uniwersytecka Wilno, f. 23, nr 135.

Chodkiewicz (Choroszcz i Gródek), Grzegorz Chodkiewicz, hetman wielki litewski (Choroszcz), Jan Dzierżanowski, leśniczy knyszynski (Borsukówka), Piotr Gabrielowicz, miernik (Gniła), Jan Gąsiorowski, drabant, stróż ciała Zygmunta Augusta (Augustów), Marcin Grajewski, dworzanin (Dolistowo), Piotr Grajewski (Grajewo), Stanisław Grajewski, dworzanin (Grajewo), Krzysztof Grzymowski, kucharz (Dolistowo), Józef Jasiński, archidiakon wileński, pleban suraski, sekretarz królewski (Uhowo), Wojciech Ja-

sieński, kuchmistrz (Krzywa), Jan i Józef Jaskiewiczowie, odźwierni (Woroszyłowszczyzna vel Księżyno), Maciej Kalecki, pleban kalinowski, sekretarz królewski (Kalinówka Kościelna), Iwan Kurzeniecki dworzanin królowej Bony (Kalinówka), Jerzy Kurzeniecki, dworzanin (Sokołdka vel Jurowce), Mikołaj Kurzeniecki, dworzanin (Jasionówka), Jan Lisowski, dworzanin (Krzywa), Maciej z Krajny zwany Lisem, lekarz (Buzuny), Piotr Fizyk z Poznania, pleban suraski i lekarz (Uhowo), Jan Janowicz Radziwiłł, krajczyk



Staw August koło wsi Czechowizna, wybudowany w l. 1558-1561 przez Piotra Chwalczewskiego starostę knyszynskiego w dolinie rzeki Nereśli pod Knyszynem.



litewski (Goniądz), Stanisław Skoczek Dziewałtowski, miernik (Kundzin), Maciej Strubicz, kartograf (Brzeziny), Jan Wiesiołowski, dworzanin (Białystok), Piotr Wiesiołowski starszy, oboźny, Piotr Wiesiołowski młodszy, dworzanin, Bartłomiej Wlewski, sprawca robót leśnych w starostwie knyszyńskim (Jaświły).

## Renesansowe wzorce

Osobliwością Podlasia było upowszechnienie renesansowych rozmiarów siedzib dworskich i towarzyszących im ogrodów. Licznie zakładane w XVI w. siedziby dworskie, głównie należące do osób związanych z dworem królewskim (Orla, Zabłudów, Jasionówka, Kalinówka, Buzuny, Białystok, Strabla i inne), zyskują taki wygląd estetyczny. Wzorca dostarczały siedziby królewskie: Knyszyn, Tykocin, Bonowo vel Bujnowo, Krynki, Hołowiesk k. Bielska. Wśród osób blisko zaangażowanych w budowę i utrzymanie rezydencji i stadniny knyszyńskiej, a także twierdzy tykocińskiej, spotykamy licznych cudzoziemców. Zwracają uwagę Włosi, Portugalczycy, Holendrzy, Moskwiczanie, Tatarzy.

Pojawiły się też tu najwcześniejsze próby planowania urbanistycznego zgodnego z konwencjami nowożytnymi. Dotyczyło to Zabłudowa (1553 r.), Augustowa (1557 r.) i Wasilkowa (1566 r.) i wielu innych miast.

Ich plany odróżnia od wcześniejszych bardzo regularny, szachownicowy układ ulic, zintegrowanie z siedliskami użytków ogrodowych i rolnych – wyraźna popularyzacja antycznych, rzymskich wzorów urbanistycznych.

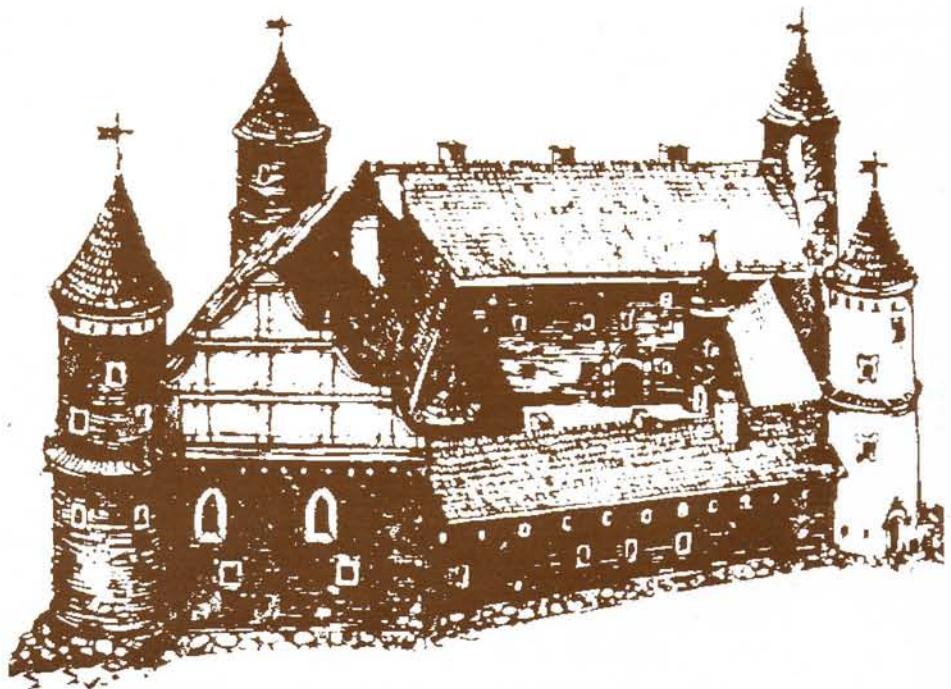
Rozpowszechnienie upraw warzyw i owoców skłaniało do wymierzania w sąsiedztwie działki siedliskowej, odpowiadającej jej parceli pod ogród.

Miasta pozbawione były funkcji obronnych, co skłaniało do ekstensywnego układu rozległych szerokich placów rynkowych i poszerzonych ulic, pomimo skromnej liczby ludności nowo zakładanych miasteczek. Na rozluźnienie ich zabudowy i zakładanie stref ogrodowych o działkach projektowanych podobnie do parceli budowlanych wywarł zapewne wpływ także humanistyczny zwrot ku naturze, potrzeba przebywania wśród zieleni, posiadanie chłodnika, wirydarza czy altany. Niezwykle duża liczba działek w projektowanym Wasilkowie czy Augustowie świadczy o tym, że nie wszystkie były od razu zabudowywane, ale stanowiły rezerwę terenów budowlanych, służąc tymczasem jako ogrody.

Były to miasta powstałe w wyniku prac prowadzonych nad pomiarami włóczęną. O ile Augustów czy Wasilków powstał w obrębie dóbr własnych króla Zygmunta Augusta, o tyle Zabłudów leżał we włości Grzegorza Chodkiewicza, co świadczy o tym, jak szybko wzory z majętności królewskich przenoszone były do miast wielkopańskich.

To przypomnienie wspólnych cech kulturowych, integrujących społeczeństwo tu zamieszkałe, jest konieczne z tego względu, że następują tu teraz procesy emancypacji grup narodowościowych, egzemplifikujących i nagłaśniających problemy rzekomych krzywd, których w przeszłości miały doznawać od sąsiadów. Warto więc w dobie tworzenia nowych wartości, łączących mieszkające tu narody w ramach struktur Unii Europejskiej, przypomnieć te zamierzone, ale niezwykle istotne dzieje.

*prof. Józef Maroszek  
Uniwersytet w Białymstoku*



*Zamek Tykociński. Rysunek Henryka Wilka*